Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs[9] ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 969/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Kurdziel
Protokolant:	Michał Góral

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ł.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 17 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 955/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Beata Kurdziel

Sygn.. akt I ACa 969/20

UZASADNIENIE

Powódka B. Ł. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA w W. kwoty 370.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2017 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Na uzasadnienie żądania podała, że na podstawie polisy nr (...) z dnia 9.12.2016 roku korzystała z ochrony od ognia i innych żywiołów m.in. budynków produkcyjnych usytuowanych w R. 17. Wartość przedmiotu ubezpieczenia została ustalona na 350.000 zł co do budynków i na 20.000 zł co do maszyn, urządzeń i wyposażenia. W dniu 21.10.2017 roku w wyniku pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ budynek i maszyny ubezpieczone w/w polisą. Następnego dnia powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę, wszczęto też postępowanie przygotowawcze, które umorzono wobec stwierdzenia, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. W toku tego postępowania powołano biegłego ds.

pożarnictwa, który jako wysoko prawdopodobną przyczynę wskazał zaprószenie ognia w związku z możliwością prowadzenia prac przy użyciu mechanicznych urządzeń iskrzących. Nie wykluczył też, że doszło do awarii instalacji elektrycznej i zwarcia. Strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. W ocenie powódki zarzuty ubezpieczyciela dotyczące prowadzenia w obiekcie prac remontowych, co naruszało § 3 ust 4 pkt 1 OWU, niewykorzystywanie przedmiotu ubezpieczenia do prowadzenia działalności gospodarczej, co naruszało §1 ust 7 pkt 1 OWU i rażące niedbalstwo w zakresie ochrony p.pożarowej po stronie ubezpieczającego, są bezpodstawne.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Podniosła, że przyczyną powstania pożaru było niezachowanie należytej ostrożności w zakresie ochrony p.poż. Z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa pożarowego i BHP wydanej w toku postępowania przygotowawczego wynika, że wysoce prawdopodobne było zaprószenie ognia w związku z prowadzeniem prac rozbiórkowych metalowych elementów w obrębie przestrzeni konstrukcji stropodachu, a także poddasza, przy użyciu mechanicznych urządzeń iskrzących. Nadto, zgodnie z §3 ust.4 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie było mienie będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchów i testów. Następstwo wszystkich w/w prac w obiektach ubezpieczonych nie było objęte ochroną ubezpieczeniową. Skoro w budynku w chwili zdarzenia prowadzone były prace budowlane nie zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Ponadto zgodnie z § 3 ust 4 pkt 1 OWU „budynek w którym prowadzone są prace budowlano demontażowe nie stanowi przedmiotu ubezpieczenia". Zgodnie z oświadczeniem powódki z dnia 25.11.2017r. zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, w związku z tym stosownie do § 1 ust. 7 pkt 1 OWU oraz §3 ust. 1 pkt 1 OWU brak jest podstaw pranych do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, bo ani mienie ani budynek nie były przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość szkody, zarzucając, że powódka nie uwzględniła franszyzy, zużycia technicznego budynku, złomu. W związku z brakiem udokumentowania naprawy/odbudowy budynku oraz maszyn i urządzeń wysokość odszkodowania podlega wyliczeniu wg wartości rzeczywistej zgodnie z § 51 ust.4 z uwzględnieniem franszyzy redukcyjnej.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem wydanym w dniu 17 czerwca 2020r. w sprawie z powództwa B. Ł. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 10800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia był następująco ustalony stan faktyczny:

Powódka B. Ł. zawarła w dniu 8.12.2016 roku z pozwanym ubezpieczycielem polisę ubezpieczenia (...) Doradca nr (...), w której miejsce ubezpieczenia określono jako R. (...). Sumę ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów co do budynków określono na 320.000 zł, a od urządzeń, maszyn i wyposażenia na 20.000 zł. Franczyza integralna wynosiła 200 zł. Do umowy ubezpieczenia miały zastosowanie ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...), ustalone uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 15 stycznia 2016r., ze zmianami ustalonymi (...) z dnia 24 października 2016r. (dalej OWU).

Zgodnie z pkt 4 Oświadczenia do Polisy (...) Doradca Nr (...) działalność prowadzona była w lokalizacji wraz z (...) i dotyczyła produkcja mebli biurowych i sklepowych, produkcji mebli kuchennych, produkcji pozostałych mebli.

Zgodnie z § 1 ust. 7 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia może być: 1) mienie, o którym mowa w § 3 ust. 1, § 8 ust. 1, § 13 ust. 1, § 25 ust. 1 i 5 oraz § 30 ust. 2, stanowiące własność bądź będące w posiadaniu ubezpieczonego na podstawie innego tytułu prawnego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym mienie osobiste pracowników.

Zgodnie z postanowieniami § 1 ust. 8 OWU w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w najmowanym budynku, lokalu lub z wykorzystaniem najmowanych maszyn, urządzeń i wyposażenia, umowa ubezpieczenia budynku, lokalu lub maszyn, urządzeń i wyposażenia może być zawarta także przez osobę fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej (właściciela tego mienia).

Zgodnie z postanowieniami § 3 ust. 1 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia są określone w umowie ubezpieczenia: 1) ewidencjonowane przez ubezpieczonego, przy czym w przypadku mienia najmowanego tylko mienie wymienione w lit. a-h, oraz wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, pojedyncze składniki mienia lub kategorie mienia: a) budynki; b) budowle; c) lokale; d) obiekty małej architektury; e) maszyny, urządzenia i wyposażenie; f) środki obrotowe; g) niskocenne składniki majątku; h) mienie osób trzecich; i) wartości pieniężne; 2) mienie osobiste pracowników; 3) ewidencjonowane przez ubezpieczonego nakłady adaptacyjne, z zastrzeżeniem ust. 2-7.

Według § 3 ust. 4 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie jest następujące mienie: 1) będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchu i testów, z zastrzeżeniem postanowień § 4 ust. 5 pkt 7.

Zgodnie z § 4 ust. 5 pkt 7 OWU na wniosek ubezpieczającego i za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej zakres ubezpieczenia w obu wariantach określonych w ust. 1, może zostać rozszerzony o następujące klauzule dodatkowe: 7) drobnych prac remontowo-budowlanych.

Zgodnie z § 38 ust. 1 pkt 1a OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody: 1) w ubezpieczeniu mienia wyrządzone: a) umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności.

W dniu 12 września 2014 roku zawarta została polisa ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców przez (...) Spółka z o.o. w R. z ubezpieczycielem (...) S.A. Jako ubezpieczonego wskazano powódkę B. Ł.. Polisa ta obejmowała ubezpieczenie budynków położonych w R..

W dniu 26 sierpnia 2015 roku w R. miał miejsce pożar stolarni należącej do (...) spółka z o.o. w R. w kompleksie budynków objętych umową dzierżawy z dnia 30 grudnia 2011 roku.

Z opinii biegłego z zakresu inżynierii bezpieczeństwa pożarowego wynikało, iż przyczyną pożaru była awaria instalacji elektrycznej. Biegły wykluczył działanie osób trzecich.

Powódka B. Ł. w dniu 12 maja 2016 roku wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 448.927,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2015 roku do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku do sygn. (...) zasądził od (...) S.A. na rzecz powódki B. Ł. kwotę 448.927,48 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W wyniku pożaru z 2015 roku nie uległ zniszczeniu sąsiedni budynek warsztatowo – magazynowego zlokalizowany w miejscowości R. (nr budynku (...)) objęty polisą ubezpieczeniową nr (...). Budynek był wybudowany około 1970 roku, a w latach 1996-2005 modernizowany. Powierzchnia użytkowa wynosiła 479,80 m2. W 2015 roku w wyniku pożaru budynku sąsiadującego, budynek ten uległ szkodzie - uszkodzona została jedynie elewacja zewnętrzna jednej ściany od strony płonącego wówczas budynku głównego. Uszkodzenia te zostały naprawione. Nie naprawiono po tym pożarze instalacji elektrycznej.

W budynku tym nie była prowadzona żadna działalność gospodarcza. Stanowił on magazyn spółki (...). sp. z o.o., w której powódka była większościowym udziałowcem. Hale produkcyjne, magazyny, suszarnie, kotłownia, pomieszczenia administracyjne i socjalne na nieruchomości położonej w R. (...)(dz. ewid (...)) oraz maszyny i urządzenia służące do produkcji mebli były przedmiotem najmu na rzecz (...) sp. z o.o. (...) tym zarządzał M. K. na podstawie umowy zlecenia stałego prowadzenia spraw obsługi prawnej oraz zarządu majątkiem z dnia 30.08.2015 roku.

Spółka (...) od pierwszego pożaru w 2015 roku znajduje się w stanie zawieszenia, nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, faktycznie nie funkcjonuje od 15.09.2015, gdy zwolniono wszystkich pracowników.

W dniu 21.10.2017 roku w godzinach 9.00-17.00 w budynku tym znajdowały się trzy osoby pochodzenia romskiego, które na prośbę A. Ł. (1) demontowały oświetlenie zewnętrzne wraz z okablowaniem i wskazany fragment instalacji metalowej wewnątrz budynku. Byli to tzw. „złomiarze", którym udostępniono przedmiotowy budek w celu zdemontowania wyżej wspomnianego fragmentu instalacji i zabrania na złomowisko. Osoby do demontażu używały bezprzewodowej szlifierki kątowej. Korzystały z włączonej instalacji elektrycznej m.in. oświetlenia. Prace porządkowe wykonywano w budynku m.in. dlatego, że powódka szukała nowego najemcy lub inwestora.

W dniu 21.10.2017r. około godziny 21:00 wybuchł pożar budynku warsztatowo – magazynowego zlokalizowanego w miejscowości R. (nr budynku (...)). Pożar zauważony został przez sąsiada, który natychmiast wezwał straż pożarną. Po przybyciu na miejsce straż niezwłocznie przystąpiła do akcji gaśniczej.

W okresie zawierania polisy ubezpieczeniowej i pożaru powódka jako osoba fizyczna nie prowadziła działalności gospodarczej.

Bezpośrednio po pożarze rozpoczęto dochodzenie w sprawie uszkodzenia mienia na szkodę powódki. Według notatki urzędowej z dnia 22.10.2017 roku w budynku stolarni od rana znajdowali się trzej mężczyźni narodowości romskiej, którzy wycinali elementy metalowe z instalacji na złom. Jeden z nich przekazywał nadzorującemu ich prace A. Ł. (1), że coś iskrzy ze stropu, jednak on to zignorował. A. Ł. (1)jako przyczynę pożaru wskazywał zwarcie instalacji elektrycznej lub zaprószenie ognia przez pracowników narodowości romskiej. Przesłuchana w tej sprawie powódka i A. Ł. (1) podawali, że w budynku stolarni prace wykonywali mężczyźni narodowości romskiej i polegały one na wycinaniu starej instalacji grzewczej. Dodali, że mężczyźni ci informowali A. Ł. (1)o iskrzeniu w rozdzielni prądu od strony wschodniej, lecz on tam nic nie zauważył. Powódka i A. Ł. (1)w toku zeznań podali, że budynek nie był użytkowany, nie prowadzono w nim żadnej działalności, a znajdowały się w nim m.in. cyrkularki, stoły, części mebli, lakiery, bejce, pelet. W toku tego postępowania opinię sporządził biegły w zakresie pożarnictwa S. B., który wykluczył samozapłon lub samozapalenie w przestrzeni inicjacji pożaru. Stwierdził, że wysokie jest prawdopodobieństwo zaprószenia ognia w związku z możliwością prowadzenia prac rozbiórkowych metalowych elementów w obrębie przestrzeni konstrukcji stropodachu i poddasza, przy użyciu mechanicznych urządzeń iskrzących. Biegły z uwagi na stan instalacji elektrycznej nie wykluczył jej awarii i zwarcia w miejscu połączeń. Postanowieniem z dnia 10.12.2017 roku w sprawie (...) (...) dochodzenie umorzono z uwagi na brak stwierdzenia, że czyn zawiera znamiona czynu zabronionego.

Pismem z dnia 22.10.2017 roku powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi.

Ubezpieczyciel pismem z dnia 23.10.2017 roku poinformował ją, iż otrzymał zgłoszenie o wypłatę odszkodowania. Oględzin miejsca pożaru dokonał na zlecenie ubezpieczyciela Ł. R..

W toku postępowania likwidacyjnego powódka wyraźnie w piśmie z dnia 25.11.2017 roku informowała ubezpieczyciela, że nie prowadziła działalności gospodarczej, a zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do takiej działalności gospodarczej .

Pismem z dnia 13.12.2017 roku ubezpieczyciel informował, że nadal oczekuje na raport rzeczoznawcy, po uzyskaniu, którego wyda decyzję. Informację tą ubezpieczyciel powielił w piśmie z dnia 21.12.2017 roku.

Decyzją z dnia 11.01.2018 roku ubezpieczyciel odmówił przyznania powódce odszkodowania. Podał, że według ustaleń dokonanych w trakcie obsługi szkody, w wyniku pożaru uszkodzeniu uległ budynek produkcyjny oraz znajdujące się w nim mienie ruchome w postaci maszyn i narzędzi. W okresie od sierpnia 2017 z przerwami, wykonywane były w przedmiotowym budynku prace remontowo-budowlane polegające na demontażu instalacji centralnego ogrzewania. Demontowano także latarnie oświetleniowe na zewnątrz budynku wraz z okablowaniem. Mając na uwadze fakt, iż w przedmiotowym budynku, w dniu zdarzenia, prowadzone były prace budowlane demontażowe, a Klauzula Drobnych Prac (...) nie została wykupiona do Polisy nr (...), (...) SA nie miało podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę w substancji budynku, powołując się na § 3 ust. 4 pkt 1 OWU. Ubezpieczyciel dodał, że według pisemnego oświadczenia powódki z dn. 25.11.2017 zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do prowadzenia

działalności gospodarczej. W związku z tym, mając na uwadze § 1 ust. 7 pkt 1 OWU oraz § 3 ust. 1 pkt 1 OWU (...) SA nie miało podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę, bo zarówno budynek, jak i mienie ruchome nie było wykorzystywane do działalności gospodarczej. Ponadto podczas prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych, jakimi były prace z użyciem szlifierki do cięcia metalu, nie zachowano podstawowych zasad bezpieczeństwa wynikających z § 2.1 pkt 4 i z § 36.1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. W szczególności nie zabezpieczono przed zapaleniem się materiałów palnych tj. konstrukcji drewnianej poddasza. W miejscu wykonywania prac nie zapewniono sprzętu gaśniczego umożliwiającego likwidację wszelkich źródeł pożaru. Po zakończeniu prac nie poddano kontroli miejsc, w których prace te były wykonywane oraz rejonów przyległych. Ubezpieczyciel powołując na § 36. 1 cyt rozporządzenia, podkreślił, że za działania mające na celu niedopuszczenie do powstania i rozprzestrzeniania się pożaru lub wybuchu odpowiedzialny jest właściciel budynku. Mając na uwadze powyższe ubezpieczyciel uznał, iż właściciel wykazał się brakiem należytych działań wymaganych prawem co stanowiło przejawy rażącego niedbalstwa i w konsekwencji doprowadziło do powstania pożaru. W związku z tym (...) SA nie znalazło podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę i wypłaty odszkodowania.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka wskazywała iż wartość zniszczonego mienia ruchomego wynosi 29.850,00 zł. Wszystkie zgłoszone maszyny, urządzenia oraz wyposażenie zostało całkowicie spalone lub poddane działaniu wysokiej temperatury oraz środkom gaśniczym, powodując utratę funkcji do których były przeznaczone. Wartość prac polegających na naprawie budynku ustalono w wysokości 310.742,07 zł.

W kwietniu 2018 roku powódka zgłosiła do ubezpieczyciela wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, lecz nie został on uwzględniony, bo ubezpieczyciel cały czas podtrzymywał swoją argumentację. Powódka zwracała się też do Rzecznika (...), ale i te działania nie przyniosły zmiany w stanowisku ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu, gdyż zachodzą zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności odszkodowawczej przesłanki opisane z OWU. Strona pozwana powoływała się na brak swojej odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z tego, że:

1. prowadzono prace remontowe w ubezpieczonym obiekcie, co naruszało §3 ust. 4 pkt. OWU, bo przedmiotem ubezpieczenia nie jest mienie będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchu i testów,

2. przedmiot ubezpieczenia nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, co narusza §1 ust.7 pkt.1 OWU,

3. występowało po stronie powódki rażące niedbalstwo w zakresie ochrony p.poż., co zwalniało ubezpieczyciela z odpowiedzialności na podstawie §38 ust 1 pkt 1a OWU.

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy znaczenie zasadnicze zatem miała wykładnia umowy, a w szczególności stanowiącej jej integralną część OWU w tym powołanych wyżej paragrafów.

Zgodnie § 3 ust. 4 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie jest następujące mienie: 1) będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchu i testów, z zastrzeżeniem postanowień § 4 ust. 5 pkt 7. W ocenie Sądu w/w postanowienie w kontekście mienia podlegającego rozbiórce, demontażowi należy analizować w kontekście ubezpieczonego budynku. Przy czym należy w tym kontekście rozróżnić prace ingerujące w stan budynku i te polegające na utrzymaniu stanu technicznego. Tylko te pierwsze zdaniem Sądu ujęto § 3 ust. 4 pkt 1 OWU dokonując jego wykładni.

W ocenie Sądu I instancji strona pozwana błędnie powoływała ww. postanowienie jako podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności, bowiem mienie ubezpieczone polisą nr (...) tj. budynki pod adresem R. (...), maszyny, urządzenia i wyposażenie nie było ani w trakcie remontu, ani w trakcie demontażu, rozbiórki. Faktycznie w ubezpieczonym budynku prowadzono prace związane z demontażem instalacji co, a nie demontaże np. elementów konstrukcyjnych

budynku, prace te jednak należało kwalifikować w kategoriach konserwacji, serwisu, gdyż nie wkraczały w konstrukcje obiektu, służyły tylko do utrzymania go w należytym stanie technicznym.

Strona pozwana nie ponosi jednakże odpowiedzialności odszkodowawczej, bowiem przedmiot ubezpieczenia nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej oraz powódce należy przypisać rażące niedbalstwo w zakresie ochrony p.pożarowej.

Zgodnie z § 1 ust. 7 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia mogło być: mienie, o którym mowa w m.in. § 3 ust. 1 czyli stanowiące własność bądź będące w posiadaniu ubezpieczonego na podstawie innego tytułu prawnego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym mienie osobiste pracowników. Przy czym według § 3 ust. 1 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia były określone w umowie ubezpieczenia: ewidencjonowane przez ubezpieczonego, w przypadku mienia najmowanego tylko mienie wymienione w lit. a-h, oraz wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, pojedyncze składniki mienia lub kategorie mienia: a) budynki; b) budowle; c) lokale; d) obiekty małej architektury; e) maszyny, urządzenia i wyposażenie; f) środki obrotowe; g) niskocenne składniki majątku; h) mienie osób trzecich; i) wartości pieniężne; 2) mienie osobiste pracowników; 3) ewidencjonowane przez ubezpieczonego nakłady adaptacyjne, z zastrzeżeniem ust. 2-7.

Ponadto zgodnie z postanowieniami § 1 ust. 8 OWU w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w najmowanym budynku, lokalu lub z wykorzystaniem najmowanych maszyn, urządzeń i wyposażenia, umowa ubezpieczenia budynku, lokalu lub maszyn, urządzeń i wyposażenia może być zawarta także przez osobę fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej (właściciela tego mienia).

Zgodnie z tymi postanowieniami, o ile osoba fizyczna nie prowadziła działalności gospodarczej -tak jak powódka w momencie pożaru- mogła zawrzeć umowę ubezpieczenia, jeśli w wynajmowanym budynku prowadzono działalność gospodarczą. Jak wynika z ustaleń faktycznych taka działalności gospodarcza w ubezpieczonym budynku nie była prowadzona. Bezspornie nie prowadziła jej powódka. W toku sprawy (...) powódka wyraźnie wskazywała, że budynek nie był użytkowany i nie prowadzono w nim żadnej działalności. Okoliczność tę powódka powtórzyła w piśmie do ubezpieczyciela z dnia 25.11.2017 roku oraz w toku składania zeznań w niniejszej sprawie. Nie prowadziła jej też spółka (...). sp. z o.o. Przede wszystkim spółka ta zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej od pożaru w 2015 roku i nie wykonywała jej w dacie 21.10.2017 roku, co w swoich zeznaniach potwierdziła powódka (k.140) i świadek A. Ł. (1)(k. 139). Samo wykorzystywanie budynku na magazyn przez najemcę, w okresie zawieszenia prowadzenia działalności gospodarczej nie jest równoznaczne z ubezpieczeniem mienia w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w rozumieniu §1 ust 8 OWU.

Ponadto, zgodnie z § 38 ust. 1 pkt 1a OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody: 1) w ubezpieczeniu mienia wyrządzone: a) umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności. Regulację w tym przedmiocie zawiera także art. 827 § 1 k.c., który stanowi, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności.

Pojęcie "rażącego niedbalstwa" użyte w art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością, czy w przypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności.

W ocenie Sądu Okręgowego działania powódki polegające na braku przeglądu instalacji elektrycznej w ubezpieczonym budynku po pierwszym pożarze w 2015 roku należało zakwalifikować właśnie jako rażące niedbalstwo, ponieważ jedną z możliwych przyczyn pożaru z 2017 roku, której nie wykluczono było zwarcie niesprawnej instalacji elektrycznej. Jak wynika z ustaleń sprawy wprawdzie ubezpieczony budynek nie ucierpiał znacząco podczas pierwszego pożaru w 2015

roku, to jednak przyczyną pierwszego pożaru było właśnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Przyczyna pierwszego pożaru została jednak przez powódkę zbagatelizowana, chociaż ubezpieczony budynek nie był wykorzystywany na stałe, miał nie do końca sprawną instalację elektryczną, występowało iskrzenie w rozdzielni prądu od strony wschodniej, o czym A. Ł. (1) informowali pracownicy narodowości romskiej, pracujący w dniu pożaru. I tę informację zignorowano, poprzestając tylko na wzrokowym ocenieniu stanu rozdzieli. Taka ignorancja powódki została oceniana przez Sąd jako brak zwykłej i podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków zaniechania przeglądu instalacji elektrycznej. Takie zachowanie powódki graniczyło z umyślnością. Ponadto do prac porządkowych przy demontażu instalacji metalowej powódka za pośrednictwem męża sprowadziła mężczyzn narodowości romskiej, trudniących się zbieraniem złomu. Rzetelność takich osób w wykonywaniu różnych prac jest wysoce wątpliwa, czego dowodzą zasady doświadczenia życiowego. Osoby zbierające złom raczej nie biorą udziału w specjalistycznych szkolenia BHP czy p.pożarowych skupiając się na zbieraniu złomu. Powódka nie udowodniła też by mężczyźni ci byli odpowiednio przeszkoleni w zakresie stosowania zasad BHP i p.pożarowych. Takiego szkolenia nie przeprowadził na pewno nadzorujący ich praceA. Ł. (1), który ograniczył się do kontrolowania ich prac. Mężczyźni ci do prac demontażowych używali szlifierek, które powodowały iskrzenie, a to mogło być przyczyną pożaru. Wobec powyższego powódka także przez takie zachowanie wykazała się rażącym niedbalstwem, bo przekroczyła elementarne zasady staranności.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka B. Ł., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 827§1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że powódka w rażący sposób zaniedbała zachowanie należytej staranności w użytkowaniu przedmiotu zdarzenia,

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało przyjęciem, że z uwagi na nieprowadzenie działalności gospodarczej w zniszczonym budynku nie może korzystać z ochrony ubezpieczeniowej.

W oparciu o ww. zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że umowa ubezpieczenia została zawarta z agentem ubezpieczeniowym, który doskonale wiedział, że powódka nie prowadzi działalności gospodarczej, a jedynie posiada udziały w spółce, która dzierżawiła nieruchomość, a która miała zawieszoną działalność, ale wkrótce zamierzała ją podjąć. Polisa miała stanowić kontynuację wcześniejszych polis, a zawarcie jej w takiej formie jak podpisana umowa zaproponował agent. Powódka zakwestionowała także stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie rażącego niedbalstwa. Biegły w opinii przeprowadzonej w toku postępowania przygotowawczego wskazał jako przyczynę pożaru zwarcie instalacji elektrycznej lub zaprószenie ognia. Nie można zatem przyjąć, że do pożaru doszło z powodu zaprószenia ognia. Ponadto, prace w dniu pożaru nie były wykonywane z naruszeniem przepisów ppoż. Nie można także stwierdzić, że doszło do rażącego niedbalstwa w tym zakresie. W tym dniu wycinany był niewielki odcinek rurki centralnego ogrzewania, a prace nadzorował mąż powódki. Prace były należycie zabezpieczone. Mąż powódki miał stosowne przeszkolenie ppoz. Fakt iskrzenia w instalacji nie został zlekceważony. Mąż powódki sprawdził bowiem instalację i nie stwierdził niepokojących objawów. Powódka dołączyła do apelacji protokół pomiarów kontrolnych instalacji elektrycznej w budynku z 2014r., wskazując, że protokół z następnych pomiarów z 2016r. uległ zniszczeniu podczas pożaru. Apelująca podniosła także, że przepis art. 827§1 k.p.c. winien być wykładany restrykcyjnie, przy czym mimo rażącego niedbalstwa sprawiedliwość może uzasadniać powrót do zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela zgodnie z podstawowymi celami ubezpieczenia. Klauzula słuszności pozwala uwzględnić zarówno interesy jednostkowe, jak i szerszy interes społeczny np. że brak wypłaty odszkodowania może prowadzić do zakłócenia w zaspokajaniu przez ubezpieczającego istotnych potrzeb społeczności lokalnej.

W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2021r. powódka wskazała, że osoby pracujące w budynku, który uległ spaleniu tj. pracownicy zatrudnieni przez powódkę pracowali w godzinach 9-17, przy czym powódka zleciła im demontaż instalacji oświetleniowej na terenie otwartym. Prace w pomieszczeniu trwały kilkanaście minut. Brak podstaw do zarzucania powódce, że zlekceważyła wcześniejszy pożar i nie dokonała wymiany instalacji elektrycznej. Wcześniejszy pożar obejmował starszą część zakładu stolarskiego i w żaden sposób nie wpłynął na stan instalacji w pozostałych budynkach. Instalacja była na bieżąco nadzorowana, w czasie, gdy przedsiębiorstwo jeszcze działało.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Wobec treści zarzutów podniesionych w apelacji, które dotyczą wyłącznie naruszenia przepisów prawa materialnego, na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji. Ustalenia te nie były kwestionowane przez apelującą w żadnym zakresie, przy czym w związku z dokumentami przedłożonymi do apelacji Sąd Odwoławczy na podstawie ww. dokumentów dodatkowo ustalił, że w 2014r. stan instalacji w budynkach użytkowanych przez Zakład (...) w R.(...)był przedmiotem kontroli i stwierdzono, że instalacja nadaje się do eksploatacji.

Zachowując chronologię podniesionych przez apelującą zarzutów wskazać należy, iż brak podstaw do zarzucenia Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 827§1 k.c. Zgodnie z ww. przepisem, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności. Zauważyć należy, że zasada wyrażona w art. 827 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie wiążący w zakresie, w jakim wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie, przy czym wyrządzenie szkody umyślnie następuje zarówno w przypadku działań podjętych z zamiarem wyrządzenia szkody (dolus directus), jak i wówczas, gdy sprawca – podejmując określone działania – przewiduje możliwość wyrządzenia szkody i się na to godzi (dolus eventualis). Wyłączenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone umyślnie wiąże się z przesłankami ubezpieczalności ryzyka. Jedną z przesłanek ubezpieczalności ryzyka jest nadzwyczajny albo przypadkowy charakter nastąpienia ryzyka. O nadzwyczajności czy przypadkowości nastąpienia ryzyka można mówić wówczas, gdy zrealizowanie się danego ryzyka pozostaje poza kontrolą ubezpieczonego. Wyłączenie z zakresu ryzyk ubezpieczalnych ryzyka umyślnego spowodowania szkody przez ubezpieczającego wynika stąd, że działanie umyślne takiej osoby nie ma cechy losowości, nieodzownej dla zakwalifikowania danego zdarzenia jako zdarzenia losowego. W przypadku rażącego niedbalstwa przy wyrządzeniu szkody sankcja została złagodzona - wyjątkowo bowiem dopuszczona została możliwość zapłaty odszkodowania, jeżeli w danych okolicznościach czyni to zadość względom słuszności. Jak wskazuje się w doktrynie, pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. Ustawodawca posługuje się typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając ustalenie w razie sporu, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącego niedbalstwa, sądowi. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Nie da się bowiem określić w sposób abstrakcyjny granicy między zachowaniem charakteryzującym się niedbalstwem, a takim, któremu można przypisać już niedbalstwo rażące. Pojęcie "rażącego niedbalstwa" nie jest równoznaczne z niedochowaniem "należytej staranności". Oba pojęcia występują w różnych przepisach kodeksu cywilnego, przy czym tylko należyta staranność zdefiniowana została w ustawie tj. w art. 355 k.c. Należyta staranność to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Rażące niedbalstwo, to nie tylko brak tak rozumianej staranności, to kwalifikowana postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, zachowanie bardziej niewłaściwe i naganne, graniczące z umyślnością (tak SN w wyroku z 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00 i z 25 września 2002 r., I CKN 969/00). Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy, oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanych zachowań z jej strony. Rażące

niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, jeżeli doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Wskazać należy również, że o stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od danej osoby; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi, stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom tej elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w szczególności z zeznań powódki oraz jej męża A. Ł. (1), składanych w niniejszej sprawie oraz składanych w toku postępowania (...)(dowody z dokumentów znajdujących się ww. aktach zostały przez Sąd Okręgowy dopuszczone i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych), na teren nieruchomości stanowiącej własność powódki, zabudowanej budynkiem objętym umową ubezpieczenia, w dniu 21 października 2017r. wprowadzone zostały osoby mające wykonywać zlecone przez powódkę i jej męża czynności związane z wycinaniem elementów instalacji. Grzewczej. Jak wskazywał mąż powódki, który nadzorował czynności za zgodą i wiedzą powódki (protokół przesłuchania świadka k. 17 ww. akt), powyższe prace wykonywane były praktycznie we wszystkich pomieszczeniach. Około godziny 17.00 jeden z pracowników poinformował męża powódki o iskrzeniu w rozdzielni, z której wychodzą kable do innych pomieszczeń i wskazał miejsce iskrzenia. Mąż powódki, który udał się we wskazane przez pracownika miejsce, nie zauważył żadnego iskrzenia i polecił dalsze wykonywanie prac, również w rozdzielni. Prace zakończone zostały około 18.00. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, w szczególności przy uwzględnieniu ww. zdarzeń, stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w sprawie zachodził wypadek rażącego niedbalstwa uznać należy za jak najbardziej prawidłowe. Zarówno powódka, jak i jej mąż, posiadali dokładne informacje na temat przyczyn pożaru, który miał miejsce w dniu 26 sierpnia 2015r. W pożarze tym spaleniu uległ inny budynek położony na nieruchomości powódki, a przyczyną pożaru była awaria instalacji elektrycznej. W takich okolicznościach, w sytuacji, gdy pracownik zgłosił pojawiające się iskrzenie w budynku, elementarne zasady ostrożności, którymi winien kierować się każdy rozsądnie myślący człowiek wymagały podjęcia natychmiastowych czynności zmierzających do kontroli zarówno instalacji elektrycznej znajdującej się w budynku, jak i szczegółowej kontroli, czy podczas wykonywanych czynności nie doszło do zaprószenia ognia. Jest przy tym oczywiste, że taka kontrola winna zostać przeprowadzona przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia, w tym elektryka. Działania podjęte przez męża powódki sprowadziły się jedynie do oglądnięcia wskazywanego przez pracownika miejsca iskrzenia, przy czym po stwierdzeniu, że takie iskrzenie nie występuje, zlecił on kontynuowanie prac. W sytuacji pojawienia się iskrzenia w budynku, przy uwzględnieniu, iż dwa lata wcześniej na tej samej nieruchomości doszło do spalenia innego budynku, osobiste działania A. Ł. (1) polegające jedynie na wzrokowej kontroli budynku muszą być uznane za niewystarczające i nieodpowiadające podstawowym zasadom ostrożności. Każdy dorosły człowiek winien zdawać sobie sprawę z tego, iż pojawienie się iskrzenia może spowodować pożar i to również pożar na skutek zaprószenia ognia przez spadającą iskrę, zwłaszcza w sytuacji, gdy – co wynika wprost z zeznań świadka A. Ł. (1) – izolacja w przedmiotowym budynku wypełniona była trocinami, a budynek służył – jak z kolei zeznała powódka – do przechowywania peletu. Bez znaczenia jest przy tym wskazywana przez świadka okoliczność, że budynek był przeznaczony do prac polegających na wycinaniu metalowych elementów, albowiem od września 2015r. (tj. pierwszego pożaru na nieruchomości działalność w tym budynku nie była już prowadzona). Szczegółowa kontrola budynku, w tym jego instalacji elektrycznej pozwoliłaby na ustalenie, czy w jakimś miejscu nie występuje zwarcie oraz czy na skutek iskrzenia nie doszło do zaprószenia ognia. Zaniechanie takiej kontroli musi być uznane za rażące niedbalstwo w przewidywaniu skutków zdarzeń, które wystąpiły w ubezpieczonym budynku w dniu 21 października 2017r. Istotne jest także, że w sprawie nie wykazane zostało, aby osoby, którym powódka zleciła wykonywanie czynności w dniu 21.10.2017r. miały jakiekolwiek przeszkolenie, w tym przeszkolenie przeciwpożarowe, jak i aby takie przeszkolenie posiadał mąż powódki. Powyższe tym bardziej uzasadniało przeprowadzenie czynności kontrolnych przez osoby do takiej kontroli upoważnione. Podkreślić należy również, iż brak podstaw do przyjęcia za wykazane twierdzeń powódki, że kontrola instalacji elektrycznej w przedmiotowym budynku była przeprowadzana na bieżąco. Do apelacji dołączone zostały wyłącznie dokumenty z 2014r., a zatem brak podstaw do czynienia ustaleń, iż po pierwszym pożarze powódka dokonywała bieżącego przeglądu instalacji elektrycznej w ubezpieczonym budynku. Zgłoszone w apelacji twierdzenia, że dokumenty dotyczące przeglądu instalacji z 2016r. przechowywane były w budynku nie poparte zostały żadnymi dowodami. Na marginesie wskazać przy tym należy, że sprzeczne z zasadami

logicznego rozumowania jest, aby dokumentacja dotycząca przeglądów instalacji przechowywana była w budynku, w którym od dłuższego czasu nie była prowadzona żadna działalność.

W kontekście do podniesionego przez powódkę zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wskazać należy, że w niniejszej sprawie w związku z przyjęciem wystąpienia rażącego niedbalstwa konieczne stało się przeprowadzenie analizy, czy nie zachodzi - przez wzgląd na aksjologiczną zasadę słuszności - podstawa do wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadne okoliczności uzasadniające wypłatę ubezpieczenia nie zachodziły. Brak podstaw do przyjęcia, że w sprawie wykazano takie okoliczności leżące po stronie powódki. Budynek będący przedmiotem ubezpieczenia był dzierżawiony przez powódkę spółce, w której posiadała ona udziały, a wcześniej wykorzystywany był w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Budynek nie służył zatem do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych powódki. Z kolei zawarte w apelacji wywody, iż wypłata odszkodowania winna uwzględniać szerszy interes społeczny z uwagi np. na zakłócenia w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej, nie są adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy. W ubezpieczonym budynku nie była bowiem prowadzona żadna działalność mająca znaczenie dla społeczności lokalnej.

Powyższe okoliczności uzasadniają przyjęcie stanowiska, że oddalenie powództwa przez Sąd I instancji było uzasadnione w oparciu o art. 827§1 k.p.c. oraz analogiczny w swej treści, przytoczony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku §38 ust. 1 pkt 1a OWU.

Odnosząc się do przedstawionej przez stronę pozwaną argumentacji, iż brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę z uwagi na fakt, iż zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, którą to argumentację podzielił Sąd Okręgowy, wskazać należy, że w oświadczeniu do polisy ubezpieczenia (...), podpisanego przez powódkę, podane zostało, że w lokalizacji prowadzona jest działalność polegająca na produkcji mebli, a zgodnie z §1 ust. 1 pkt 7 i 8 OWU przedmiotem ubezpieczenia może być mienie będącego w posiadaniu ubezpieczającego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, przy czym w przypadku gdy działalność gospodarcza prowadzona jest w najmowanym budynku, umowę ubezpieczenia może zawrzeć także właściciel mienia. Zauważyć należy, że postanowienia OWU określające wyłączenia odpowiedzialności nie określają skutków podania do wiadomości ubezpieczyciela informacji niezgodny z rzeczywistością. Konieczne jest zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego odwołanie się do art.815§1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy. Złożenie oświadczenia z wyraźnym wskazaniem, że w budynku prowadzona jest działalność gospodarcza uznać należy za oświadczenie zawierające okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał. Niedopełnienie przez ubezpieczającego powinności wynikających z art. 815§1 k.c. uprawnia zakład ubezpieczeń do odmowy wypłaty świadczenia tylko wtedy, gdy pociąga za sobą określone skutki. Sankcja za naruszenie przez ubezpieczającego wymienionych obowiązków jest bowiem złagodzona przez wyłączenie negatywnych dla ubezpieczającego konsekwencji, jeżeli nieujawnione okoliczności nie mają wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku – art. 815 § 3 (wyrok SN z 22.09.2005 r., IV CK 113/05). Istotne jest jednakże, że artykuł 815 § 3 nakłada na zakład ubezpieczeń tylko obowiązek wykazania, że kontrahent podał niezgodnie z prawdą okoliczności, o które zapytywał we wniosku. Przeprowadzenie tego dowodu prowadzi do uwolnienia zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności, chyba że ubezpieczający wykaże, że okoliczności te nie mają wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową (wyrok SA w Białymstoku z 18.08.2005 r., I ACa 384/05). Żadne wnioski dowodowe ze strony powódki na okoliczność wykazania, że brak prowadzenia działalności gospodarczej nie miał żadnego znaczenia na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku nie zostały zgłoszone, tak jak i nie zostały zgłoszone żadne dowody na okoliczność wykazania, że taką umowę ubezpieczenia zaproponował powódce agent (...), który wiedział, że działalność gospodarcza w budynku nie jest prowadzona. Wobec powyższego, stanowisko Sądu I instancji, iż ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na fakt, iż przedmiot ubezpieczenia nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej uznać należy za trafne.

Wobec powyższego, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., zasądzając od powódki jako strony przegrywającej spór na tym etapie postępowania na rzecz strony pozwanej kwotę 10.800zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika,

obliczone na podstawie §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Beata Kurdziel